

Angelika Barczyk-Nessel

Kara fizyczna jako środek wychowawczy

Nauczyciel i Szkoła 2 (50), 135-144

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Angelika BARCZYK-NESSEL

Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda
w Mysłowicach

Kara fizyczna jako środek wychowawczy

Słowa kluczowe

Dziecko, kara fizyczna, skuteczność kary, poglądy na temat stosowania kar.

Streszczenie

Kara fizyczna jako środek wychowawczy

Większość rodziców w wychowaniu swoich dzieci poszukuje metod najbardziej skutecznych, które sprawią, że ich pociecha wyrośnie na mądrego i odpowiedzialnego człowieka. Różne jednak są metody wychowawcze, po które sięgają. W artykule poruszono zagadnienie kary popularnej, a jednocześnie budzącej skrajnie różne poglądy, tj. kary fizycznej. Karcenie cielesne stale bowiem wywołuje dyskusje, czy ważniejsze jest prawo każdego człowieka do tego, aby nie stosować wobec niego siły fizycznej, czy też prawo rodziców do wychowania dziecka zgodnie ze swoim światopoglądem. Celem badań było poznanie opinii młodych ludzi na temat karcenia cielesnego.

Key words

Child, physical punishment, the effectiveness of the penalty, views on the application of penalties.

Summary

Physical punishment as a means of raising

Most parents in the upbringing of their children looking for the most effective methods to make their kid grow up to be wise and responsible man. There are various educational methods, after which date back. The article addresses the question of punishment of the popular, yet arouses extremely different views, such as physical punishment. Corporal discipline constantly calls for debate on whether it is more important right of everyone to not to use physical force against him, or the right of parents to educate their children according to their worldview. The intention of this study was knowing the opinion of young people on physical discipline.

Międzypokoleniowy przekaz wzorców przemocy jest zjawiskiem głęboko zakorzenionym w naszej kulturze. Prawie połowa Polaków uznaje bicie dzieci za pewną metodę wychowawczą. Ponad 70% dzieci doświadcza łagodnych kar typu klaps, a 3% surowego bicia pasem. 14% bitych dzieci to maluchy do 3 lat¹. Nie pomaga w tej sytuacji społeczne przyzwolenie na stosowanie kar

¹ J. Maćkiewicz, *Przemoc w wychowaniu*, Kraków 2009, s. 39.

fizycznych, będące wynikiem tradycyjnej silnej i niewzruszonej roli rodziców². Również wszechobecna potęga Kościoła i surowe, dosłowne rozumienie Pisma Świętego zezwalało na bicie dzieci. „Kto żałuje swojej różgi, nienawidzi swojego syna, lecz kto go kocha, karci go zawczasu”³ – ten popularny cytat z Biblii do dziś jest przytaczany przez rodziców-zwolenników karania fizycznego. Uważają te słowa za przyzwolenie, a wręcz nakaz bicia. Czasem rezerwują ten „przywilej” dla siebie, twierdząc, że „moje dziecko jest moją własnością”⁴.

Problematyka karania fizycznego dzieci i przemocy w rodzinie jest stale aktualna i podejmowana przez licznych autorów. Należą do nich m.in. G. Fluderska i M. Sajkowska, które w 2001 roku zrealizowały badania dotyczące opinii na temat krzywdzenia dzieci i stosowania wobec nich kar fizycznych, własnych doświadczeń cielesnego karania w dzieciństwie oraz doświadczeń stosowania kar fizycznych wobec własnych dzieci na próbie 1058 dorosłych Polaków⁵.

Spośród osób biorących udział w badaniach 8% było w dzieciństwie bite często lub bardzo często, czasem – 27,8%, rzadko lub bardzo rzadko – 44%, a zaledwie 19,9% nie było nigdy karane fizycznie. Częściej karani cielesnie byli mężczyźni (tylko 12,2% nigdy nie doświadczyło takiej kary) niż kobiety (27,1% nie było bitych). Osoby karane w dzieciństwie często lub bardzo często nie odznaczały się wysokim poziomem wykształcenia. Najwięcej wśród nich było osób z wykształceniem podstawowym (12%) lub zawodowym (9%). 6% zdobyło wykształcenie średnie, 5,3% pomaturalne (w tym licencjat), a 3,3% wyższe. Wobec swoich dzieci kary fizyczne stosowało 16% osób z wykształceniem podstawowym, 22% z zawodowym, 14% ze średnim, 3% z pomaturalnym i 7% z wyższym. Trudno było autorkom określić, czy częste stosowanie kar fizycznych miało wpływ na niski poziom wykształcenia, czy też to niskie wykształcenie powodowało większą częstotliwość bicia, gdyż respondenci nie określali wykształcenia swoich rodziców.

Stwierdzono także zależność pomiędzy stosowaniem kar fizycznych a warunkami materialnymi oraz piciem alkoholu. W domach o dobrej lub przeciętnej sytuacji materialnej więcej było dzieci, które nigdy nie doświadczyły bicia (24,9% dobra sytuacja i 18,6% przeciętna), niż tych, które były bite często (4,2% dobra sytuacja i 8,2% przeciętna). Natomiast w domach o złych warunkach materialnych sytuacja wygląda odmiennie – więcej było dzieci bitych często (17,5%), niż tych, które nigdy nie były bite (14,3%). Sytuacja podobnie wyglądała w przypadku związku pomiędzy piciem alkoholu a krzywdzeniem dzieci, tj. w domach, gdzie nie piło się prawie wcale lub z umiarem więcej było dzieci niebitych (odpowiednio 29,7% i 17,3%), niż bitych często (5,5% i 6,9%), a w domach z problemem nadużywania alkoholu dzieci bitych często było 16,6%, czyli więcej niż nigdy niebitych (10,9%). Autorki nie stwierdziły zależ-

² D. Niczyporuk, *Przemoc w kulturze wsi*, „Niebieska Linia” 2004, nr 5; www.pismo.niebieskalinia.pl.

³ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1982, s. 715.

⁴ I. Jundziłł, *Nagrody i kary w wychowaniu*, Warszawa 1986, s. 104.

⁵ G. Fluderska, M. Sajkowska, *Kary fizyczne w dzieciństwie – retrospekcje dorosłych Polaków*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 3, s. 73 i nast.

ności pomiędzy karaniem fizycznym a wychowaniem w pełnej lub niepełnej rodzinie, ani typem miejscowości.

Najczęściej respondenci byli karani w okresie szkoły podstawowej, zwłaszcza w pierwszych trzech latach (45,1%), niewiele rzadziej w starszych klasach (43,4%). Aż 23,1% osób było karanych przed 6. rokiem życia (przy czym jedna czwarta badanych nie pamięta tego okresu życia), 16,1% w wieku 15–18 lat, a po 18. roku życia zaledwie 5,1%. Równie często stosowali karę fizyczną ojcowie (52,2%), jak i matki (45,7%), istotną różnicę zaobserwowano jedynie w kategorii jednorazowego zastosowania tejże kary – tu wyraźnie przeważali ojcowie (13,3% przy 8,8% wśród matek). Respondenci często byli bici również przez wychowawców w szkole lub przedszkolu (21,3%). Pozostali członkowie rodziny i inne osoby spoza rodziny stosowały karę cielesną incydentalnie.

Przy tak dużej częstotliwości stosowania bicia jako środka wychowawczego pociesającym może być fakt, że najczęściej stosowaną karą okazał się popularny „klaps” – 63,3% respondentów doświadczyło tego rodzaju kary. Na drugim miejscu znalazło się bicie pasem lub innym przedmiotem przez ubranie (38,1%), a na trzecim – pociąganie za ucho i stawianie w kącie (po 25,7%). Rzadziej stosowane było szarpanie (20,9%), bicie pasem na gołe ciało (17,9%), klęczenie (15,9%) i uderzenie w twarz (14,2%). Bardzo rzadko zdarzało się zamykanie w pomieszczeniu (5,8%) i najbardziej brutalne formy karania, takie jak bicie pięściami lub kopanie (2,9%) oraz szczególnie brutalne pobicie z uszkodzeniem ciała (1,7%). G. Fluderska i M. Sajkowska zwróciły uwagę, że najcięższe formy przemocy zdecydowanie najczęściej występują w miastach o liczbie ludności powyżej 500 tys. i częściej w rodzinach niepełnych niż pełnych.

Respondenci w większości uważali, że kary cielesne stosowane przez rodziców w dzieciństwie nie spowodowały żadnych szkód (40% uważało, że taka kara miała pozytywny wpływ na ich życie, 39% twierdziło, że nie miała żadnego wpływu, tylko 5% oceniło, że wpływ kar był negatywny). Badane osoby, które doświadczyły kary cielesnej uważały, że była ona zasłużona (54,4%) i okazała się dobrym środkiem wychowawczym (62,1%).

Spośród przebadanych osób, aż 91,9% uznało, że dla swoich dzieci było dobrymi lub bardzo dobrymi rodzicami, a 6,8% nie potrafiło tego ocenić. Ponad połowa uważała, że rzadko popełniali błędy wychowawcze, zaledwie 1,8% przyznało, że takie błędy zdarzają się im często. Aż 80,4% z nich karmiło swoje dzieci klapssem, niewiele rzadziej krzykiem (73%). Inne stosowane kary to: zakazy korzystania z różnych sprzętów (34,8%), zakaz spotykania się z kolegami (25,7%), bicie pasem (24,6%), krytykowanie (14,3%), wyzywanie (13,6%) i bicie w twarz (7,2%). 5,3% przyznało, że poważnie pobili dziecko.

Badania te potwierdzają ogólnie znane poglądy – że przemoc częściej zdarza się wśród rodzin biednych, niewykształconych i z problemem alkoholowym, że często i bardzo często bite dzieci w dorosłym życiu stosują częściej przemoc jako sprawdzoną metodę wychowawczą, a także że poważne przypadki fizycznego karcenia są stosunkowo rzadkim zjawiskiem. Subiektywna ocena kary fizycznej jako pozytywnej lub tylko nieszkodliwej metody sprawiają, że dorośli nie mają oporu przed jej stosowaniem.

Wyniki badań własnych

Badania zostały przeprowadzone w 2009 roku wśród 94 uczniów szkół ponadgimnazjalnych (31 – szkoła zawodowa, 33 – technikum, 30 – liceum ogólnokształcące). Założono bowiem, że tak dobrana grupa respondentów będzie mogła dostarczyć bardziej przekrojowych informacji o sposobach karcenia preferowanych przez ich rodziców, niż uczniowie szkół podstawowych czy gimnazjalnych.

Uczniowie biorący udział w badaniach w zdecydowanej większości byli pełnoletni – 60,9% ukończyło 18 lat, a 6,3 % 19 lat. Natomiast 32,8% respondentów ukończyło 17 lat. Wśród badanych przeważały kobiety (70,3%).

72,8% respondentów pochodziło z rodzin pełnych, 16,1% z rodzin niepełnych (w większości przypadków nie żył ojciec), a 11,1% z rodzin rozbitych.

Wykształcenie ojców osób badanych było mało zróżnicowane. Zdecydowana większość zakończyła edukację na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej (67,2%). 21,9% ojców miało wykształcenie średnie, zaledwie 6,3% ukończyło studia wyższe, a 4,6% miało tylko wykształcenie podstawowe. Również wśród matek najwięcej było osób z wykształceniem zawodowym (45,3%), stosunkowo niewiele mniej ukończyło szkołę średnią (35,9%). Wśród matek było natomiast więcej osób z wykształceniem wyższym niż wśród ojców (12,5%) i podstawowym (6,3%).

Stosunek badanych do problematyki karcenia cielesnego

Zgodnie z uzyskanymi danymi znajomość konsekwencji prawnych grożących rodzicowi karzącemu cielesnie dziecko jest wśród uczniów na wysokim poziomie – 87,5% respondentów zadeklarowało, że wie, jakie to są konsekwencje. Zaledwie 12,5 przyznało, że ma w tej dziedzinie braki.

Ponad dwie trzecie respondentów uważa, że kary grożące rodzicom za stosowanie karcenia cielesnego są obecnie zbyt łagodne i powinny być zaostrzone. Dużą część stanowią osoby, które nie mają zdania na ten temat (21,9%). Są to przede wszystkim uczniowie, którzy nie znają wspomnianych regulacji prawnych. 7,8% badanych uważa, że nie ma potrzeby niczego w tej dziedzinie nic zmieniać, a 3,1% chciałoby nawet, aby kary zostały złagodzone. Odsetek osób, które chciałyby, aby wprowadzono całkowity zakaz stosowania kar cielesnych nie jest już tak wysoki i wynosi 28,1%. Połowa respondentów uważała, że wprowadzenie takiego zakazu byłoby złym pomysłem. Wynika to z dopuszczania przez nich łagodnych form kar cielesnych. 21,9% respondentów nie miało zdania na ten temat.

65,6% badanych stwierdziło, że policja powinna interweniować wyłącznie w przypadku zastosowania przez rodziców drastycznych form kary cielesnej. Wynika z tego, że nie wszystkie osoby, które są zwolennikami całkowitego zakazu stosowania kar cielesnych, widzą konieczność interwencji policji w każdym przypadku (21,9%). Trudno powiedzieć, jak zatem wyobrażają sobie egzekwowanie takiego całkowitego zakazu. 4,7% respondentów uważa, że policja nie powinna zajmować się przypadkami stosowania kar fizycznych nawet w najbardziej drastycznej formie.

Jako dopuszczalne formy karcenia fizycznego dzieci, respondenci najczęściej wskazywali „klaps” przez ubranie (42,8%). 24,2% wskazań padło na odpowiedź, że żadna forma karcenia fizycznego nie jest dopuszczalna. Rzadziej wskazywanymi odpowiedziami były: „klaps” na gołe ciało (11%), ciągnięcie za ucho (8,8%) oraz uderzenie dłonią w twarz i bicie pasem lub innym przedmiotem (po 6,6%).

Badani uznali, że ojciec i matka mają równe i zdecydowanie największe prawa do zastosowania kary cielesnej wobec dziecka (37,8%). Dość dużą grupą uczniów stwierdziła, że nikt nie ma takiego prawa (19,8%). 2,8% odpowiedzi brzmiało, że prawo takie ma rodzeństwo, a 1,8%, że inni członkowie rodziny. Nikt nie uznał za uprawnionych do stosowania takich kar nauczycieli ani innych osób spoza rodziny.

Większość respondentów (45,3%), słysząc o zastosowaniu kary cielesnej przez opiekunów wobec dzieci, uznaje, że kara taka była zbyt surowa, a 23,4%, że kara ta jest dopuszczalna w pewnych sytuacjach. Jednocześnie aż 17,2% badanych stwierdziło, że wymierzenie kary fizycznej przez rodzica jest zawsze słuszne, niezależnie od sytuacji. Stosunkowo duża grupa osób, 14,1%, nie miała opinii na ten temat.

W przypadku zastosowania „drastycznej” formy kary cielesnej wobec dziecka 40,6% badanych uznało, że rodzic dopuszczający się takiego czynu nie powinien zajmować się wychowaniem dzieci. Niestety, niewiele mniej osób twierdzi, że kara była słuszna, i usprawiedliwia rodzica tym, że przesadził, wymierzając słuszną karę (37,5%). Pewna część respondentów uważa nawet, że dziecko z całą pewnością zasłużyło swoim zachowaniem na taką karę (7,8%). Natomiast 14,1% osób stwierdziło, że nie ma zdania. Uderza tu fakt, że grupa uznająca każdą formę karcenia cielesnego za zbyt surową niezależnie od sytuacji jest większa niż grupa, która wymaga odebrania dziecka rodzicowi dopuszczającemu się pobicia dziecka.

Oceniając swoją gotowość do poinformowania policji o sytuacji bicia dziecka przez rodziców zaistniałej w sąsiedztwie, ponad połowa respondentów (53,1%) odpowiedziała, że bez wahania zgłosiłaby na policję taką informację. 21,9% uznało, że nie znalazłoby na taki czyn wystarczająco dużo odwagi. Część z tych osób to prawdopodobnie wyznawcy poglądu, że policja nie powinna się w ogóle wtrącać w kwestię wychowywania dzieci. Jedna czwarta badanych osób nie potrafiła zaś przewidzieć, jak zachowałyby się w takiej sytuacji

Uwarunkowania stosowania kar fizycznych

Generalnie 59,4% respondentów doświadczyło kar fizycznych ze strony swoich rodziców. Analizując uzyskane odpowiedzi dotyczące rodzajów kar stosowanych przez rodziców respondentów wyraźnie uwidacznia się, że wyjątkowo często były stosowane cztery formy kar. Były to: zakaz wychodzenia z domu (19,4%), tłumaczenie i przekonywanie (18%), kary fizyczne (17,2%) oraz mówienie podniesionym głosem (16,4%). Inne formy kar były wymieniane zdecydowanie rzadziej: krytykowanie – 7,7%, zakaz spotykania się z przyjaciółmi i zabieranie rzeczy – po 5,6%, nieodzywanie się – 4,6%, przemoc werbalna –

2,3%. 2,7% wskazań padło na odpowiedź, że rodzice nie stosowali żadnych kar.

Najczęściej stosowaną formą kary cielesnej był „klaps” przez ubranie (36,9%), który przez znaczną część respondentów został uznany za dopuszczalną formę kary. Niestety, niewiele mniej, bo 32,1% osób doświadczyło bicia pasem lub innym przedmiotem. 11,9% wskazań padło na odpowiedź „klaps” na gołe ciało, tyle samo na uderzenie dłonią w twarz. 6% badanych wybrało odpowiedź „ciągnięcie za ucho”. Nikt z badanych nie doświadczył najbardziej drastycznych form „karcenia”, czyli ciężkiego pobicia oraz nadużyć seksualnych. Jednocześnie zdecydowana większość uczniów zadeklarowała, że kary fizyczne były stosowane wobec nich bądź raz lub kilka razy w życiu (36,9%) bądź rzadko (52,6%). Często stosowane kary fizyczne były wobec 7,9% badanych, a bardzo często wobec 2,6%.

Z odpowiedzi respondentów wynika, że kary cielesne najczęściej stosowane były w okresie uczęszczania przez nich do szkoły podstawowej i gimnazjum. Prawie jedna piąta wszystkich osób wskazała na wiek 7–9 lat, niewiele mniej (po 23,4%) na wiek 10–12 lat oraz 13–15 lat. Badani dość często wskazywali również na stosowanie rzeczonych rodzajów kar w okresie przedszkolnym (15,6%). 9,1% wskazań padło na odpowiedź 16–18 lat, a 2,6% odpowiedzi wskazywało, że kary te w dalszym ciągu są stosowane. Przed ukończeniem 3. roku życia, zgodnie z odpowiedziami, rodzice bardzo rzadko stosowali kary cielesne, trudno jednak powiedzieć, czy w tej grupie wiekowej wyniki nie zostały zafałszowane przez niepamięć. Uzyskane wyniki pokrywają się z wynikami badań G. Fluderskiej i M. Sajkowskiej⁶, zgodnie z którymi apogeum stosowania kar fizycznych występuje w wieku 7–15 lat.

Uzyskane odpowiedzi dotyczące osób stosujących kary cielesne również w zasadzie są zbliżone do wyników badań G. Fluderskiej i M. Sajkowskiej, w których nie występowała duża rozbieżność pomiędzy tym, czy karę stosuje matka czy ojciec. Z tym, że według badań przeprowadzonych przez wspomnianą autorki to ojciec trochę częściej stosował kary cielesne niż matka. Natomiast w przedmiotowych badaniach różnica również jest niewielka, ale na „korzyść” matki (47,7%). Ojciec stosował kary cielesne w 41,8% przypadków. Rzadko zdarzało się, aby kary fizyczne wymierzało rodzeństwo (3%) lub inni członkowie rodziny (1,5%). Aż 6% wskazań padło na nauczyciela lub wychowawcę.

Przewinieniem, za które najczęściej spotykała ankietowanych kara fizyczna, było złe zachowanie wobec rodziców (34,5%). Często jako przyczyny zastosowania takiej formy karcenia wymieniano również kłamstwo (17,2%), niszczenie przedmiotów (11,5%), złe stopnie w szkole (10,3%) oraz późny powrót do domu (9,2%). Rzadziej wymienianymi przewinieniami były kradzież i stosowanie używek (po 5,8%) czy bójki z innymi dziećmi (3,4%).

Większość respondentów, którzy doświadczyli karcenia cielesnego uważało, że kary, które ich spotykały były słuszne zawsze (26,3%) lub najczęściej (34,2%). 13,2% uważało, że kary te były najczęściej niesłuszne, a co dziesiąty

⁶ G. Fluderska, M. Sajkowska, *Kary fizyczne...*, dz. cyt., s. 78, 79.

badany uznał, że kary te nigdy nie były słuszne. 40,6% respondentów stwierdziło ponadto, że nie ma żalu do rodziców w związku ze stosowaniem przez nich kar fizycznych (tyle samo osób nigdy takiej kary nie doświadczyło). Zwraca uwagę fakt, że liczba osób uznających, że kary były słuszne zawsze lub prawie zawsze jest mniejsza niż osób, które nie mają żalu do rodziców o stosowanie takich form kar. Oznacza to, że pewna część respondentów nie deklaruje co prawda żalu do rodziców o stosowanie kar cielesnych, ale uważa, że kary te były niesłuszne. Stosunkowo dużo jest osób, które na pytanie o słuszność kar fizycznych nie potrafiły udzielić jednoznacznej odpowiedzi (15,8%).

Jeżeli chodzi o relacje pomiędzy respondentami a ich rodzicami to 78,1% respondentów twierdzi, że ma zaufanie do swojej matki, zaś 17,2% go nie ma. 4,7% nie potrafiło się ustosunkować do tego pytania. Aż 81,3% respondentów nie boi się swojej matki, pomimo że częściej to właśnie matki karały respondentów. Może to wynikać między innymi z tego, że jako słabsze fizycznie stosują one mniej dotkliwe kary niż ojcowie. 6,2% badanych traktuje matkę jako osobę, której należy się bać. Co ósmy badany nie potrafił się ustosunkować do pytania. Prawie 80% respondentów ocenia swoje relacje z matką jako bardzo dobre (48,4%) lub raczej dobre (31,3%). Relacje te ocenia źle niecałe 8% badanych (raczej źle 4,7%, a bardzo źle 3,1%). Jak widać fakt, że zdecydowana większość osób karanych cielesnie doświadczyła tej formy kary ze strony matki nie wpłynęła, statystycznie, na więź emocjonalną.

Różnice pomiędzy relacjami z matką a relacjami z ojcem są dość widoczne. Zaufanie do swojego ojca ma tylko trochę powyżej połowy respondentów (51,6%). Natomiast prawie jedna czwarta (23,4%) stwierdziła, że nie może ufać swojemu ojcu. Tylko niewiele ponad połowa respondentów uznaje swoje relacje z ojcem jako dobre (26,6% jako bardzo dobre i również 26,6% jako raczej dobre). 20,3% ma mieszane uczucia. Ponad 15% ma relacje z ojcem bardzo złe (4,7%) lub raczej złe (10,9%).

Badani nie wiedzieli, czy rodzic był karany w ten sposób w przypadku 45,3%, ojców i w przypadku 35,9% matek. Natomiast według wiedzy uczniów nigdy nie było karanych cielesnie 10,9% ojców i 18,8% matek; rzadko karano 29,7% ojców i 25% matek; zaś często doświadczało kar fizycznych 14,1% ojców i 20,3% matek. Tak więc wśród rodziców respondentów, podobnie jak wśród samych badanych, największą grupę stanowiły osoby karcone fizycznie rzadko, a grupa rodziców karanych w dzieciństwie często była większa niż grupa niekaranych w ten sposób wcale.

Skuteczność a skutki stosowania kar fizycznych

Badając opinie uczniów o karach fizycznych, nie można pominąć ich zdania o konsekwencjach, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych tego zjawiska. Jeśli chodzi o konsekwencje pozytywne, to 28,6% respondentów uznało, że najważniejsze jest uzyskanie przez rodziców szacunku dla własnej osoby. Prawie tak samo ważne (26,6%) jest pokazanie dziecku, że podąża ono w złym kierunku i niejako „nawrócenie”, wskazanie pozytywnych wartości. W 23,8% przypadkach wskazano, że skutkiem jest efektywne wyegzekwowanie posłu-

szeństwa. W świetle dalszych wyników wydaje się jednak, że respondenci nie do końca właściwie pojmują pojęcia szacunku i posłuszeństwa.

W opinii 21% badanych kara fizyczna nie pociąga za sobą żadnych pozytywnych konsekwencji. Osoby, które udzieliły takiej odpowiedzi stanowią niewiele ponad jedną trzecią badanej grupy.

Za skutki negatywne stosowania kar cielesnych respondenci uznali przede wszystkim konsekwencje fizyczne (31,5%). Niewiele mniej wyborów padło na odpowiedź, że takie formy kar wywołują strach przed rodzicami (27,7%). Pojawia się tu pytanie, czy respondenci nie mylą strachu z szacunkiem, który według ankietowanych jest istotnym skutkiem pozytywnym.

W trzeciej kolejności, jeśli chodzi o skutki negatywne, było wymieniane rozbicie rodzicom na złość (20%). Rzuca to cień na odpowiedź, że skutkiem pozytywnym jest posłuszeństwo rodzicom. Sugeruje raczej, że jest to posłuszeństwo okazywane wyłącznie wtedy, gdy rodzice widzą daną sytuację. 10,8% odpowiedzi dotyczyło trudności w nawiązywaniu kontaktów z innymi ludźmi. 9,2% osób wskazało na to, że rzucone kary nie przynoszą żadnych negatywnych skutków. Opinię taką wyraziła aż prawie jedna piąta respondentów.

45,3% uczniów uznało, że negatywne skutki, które powoduje stosowanie kar cielesnych, są na tyle poważne, że należy brać je bardziej pod uwagę niż skutki pozytywne. Z kolei 31,3% było zdania, że korzyści płynące ze stosowania takich form karcenia niwelują wszelkie negatywne konsekwencje, których nie należy się bać. Duża grupa (23,4%) miała trudność z określeniem swojej opinii w tym przedmiocie.

Większość respondentów zdecydowanie nie zamierza stosować kar cielesnych w przyszłości wobec własnych dzieci – 59,4%. Prawie jedna piąta badanych się nie jest pewna, jak będzie postępować, a 17,2% deklaruje, że z pewnością będzie stosowało kary fizyczne.

Wszystkie osoby, które zamierzają stosować kary fizyczne, dopuszczają zastosowanie takiej kary za złe zachowanie wobec rodziców (23%). Jest to przewinienie, za które respondenci najczęściej byli karani. Na kolejnym miejscu znalazło się stosowanie używek (18,7%), za które respondenci byli karani stosunkowo rzadko. Po 16,7% odpowiedzi dotyczyło kradzieży i kłamstwa. Kłamstwo było jednym z częściej wymienianych przewinień, za które rodzice karcili badanych, natomiast rzadko zdarzały się kary za kradzież. Kolejnym, pod względem liczby udzielonych odpowiedzi przewinieniem były złe stopnie w szkole. W pytaniu dotyczącym tego, za co rodzice karali badanych, odpowiedź ta uplasowała się na czwartym miejscu.

Na dalszych miejscach znalazły się: niszczenie przedmiotów (trzecia przyczyna karania badanych przez rodziców), późny powrót do domu (piąta przyczyna stosowania kar) oraz bójki z innymi dziećmi (ósma przyczyna w obu zestawieniach). Celem porównania tych odpowiedzi z odpowiedziami dotyczącymi przewinień, za które faktycznie były stosowane kary cielesne, było zaobserwowanie, które z wymierzonych kar respondenci uważają za słuszne. Widoczne jest, że kary za takie przewinienia, jak złe zachowanie wobec rodziców, kłamstwo, kradzież czy stosowanie używek badani uważają za zasłużone, na-

tomiast rażąco niezasłużoną karą, w ich opinii, była kara wymierzona za niszczenie przedmiotów.

Zdecydowana większość badanych karconych fizycznie uznaje, że stosowane wobec nich kary cielesne miały wpływ raczej dobry (42,1%) lub wręcz bardzo dobry (21%). Ponad jedna piąta uważa, że fakt stosowania omawianych form kar nie miał na nich żadnego wpływu. Blisko 16% wyraża pogląd, że miało to na nich wpływ raczej zły (5,4%) lub bardzo zły (10,5%). Przy czym osoby karcone fizycznie często lub bardzo często (zdecydowana mniejszość badanych) doświadczyły szerszego wachlarza skutków, w tym przede wszystkim tych negatywnych, wywierających zły wpływ na ich życie. Ponadto liczba osób, które uważają, że kary te wywarły raczej zły lub zdecydowanie zły wpływ na ich życie jest bardzo zbliżona do liczby osób, które mają do rodziców żal o stosowanie wobec nich tego typu kar.

Prawie połowa respondentów (46,9%) postrzega kary cielesne jako wyraz bezsilności rodziców. Jest to zdecydowanie największa grupa osób. 26,6% uważa, że karcenie fizyczne jest karą jak każda inna; 15,6% uznaje, że uderzenie dziecka pozwala rodzicowi odreagować stres, a 7,8% chciałoby, aby rodzicom stosującym takie formy kar odbierano dzieci.

Oceniając skuteczność karcenia cielesnego, najwięcej osób, bo 31,3%, uznaje, że kara taka jest raczej nieskuteczna. Tylko trochę mniej (29,7%) uważa, że kara fizyczna jest raczej skuteczna, 15,6% uważa, że kara cielesna jest zawsze nieskuteczna, a tylko 4,7%, że jest zawsze skuteczna. Natomiast 18,7% miało trudności z odpowiedzią na to pytanie. Jak widać, w tej kwestii zdania są podzielone z niewielką przewagą na korzyść braku skuteczności tej formy kary. Wyniki te są interesujące w porównaniu z wynikami dotyczącymi stosunku do całkowitego zakazu stosowania kar fizycznych, w których 28,1% zadeklarowało się jako zwolennicy takiego zakazu. Wskazuje to na fakt, że część respondentów pomimo opinii o niskiej skuteczności kar fizycznych nie widzi nic złego w ich stosowaniu.

Podsumowanie

Uczniowie, którzy wzięli udział w badaniu, znają konsekwencje grożące za stosowanie kar cielesnych wobec dzieci. Przy czym uważają, że restrykcje za stosowanie rzeczonych kar powinny być zaostrzone, ale nie powinno się całkowicie zakazywać stosowania kar fizycznych. Większość uczniów stwierdziła, że łagodne formy kar cielesnych, takie jak „klaps” przez ubranie stosowany przez rodzica, jest dozwolony w pewnych sytuacjach, natomiast w sytuacji znęcania się nad dzieckiem rodzicowi powinno się zakazać jego wychowywania.

Z przeprowadzonych badań wynika, że kary cielesne w dalszym ciągu są jednymi z najpopularniejszych form karcenia – obok tłumaczenia, zakazu wychodzenia z domu i krzyku. Te dane pokrywają się w zasadzie z badaniami G. Fluderskiej i M. Sajkowskiej. Zbieżne również jest to, że najczęściej stosowanymi karami cielesnymi są „klaps” przez ubranie, a także bicie pasem lub innym przedmiotem. Pokrywa się również wiek, tj. 7–15 lat, i częstotliwość stosowa-

nia tych kar, która jest w większości przypadków niewielka, oraz to, że stosowali je zdecydowanie częściej rodzice, a nie inni członkowie rodziny czy osoby spoza niej.

Oceniając skutki karcenia cielesnego, respondenci utożsamili szacunek ze strachem, a także dali przeczące sobie odpowiedzi o posłuszeństwie i robieniu rodzicom na złość. Jak słusznie zauważył I. Jundziłł, posłuszeństwo to bierze się ze strachu i zanika, gdy rodzic nie jest obecny, a kara wydaje się mało realna. Większość respondentów nie miała żalu o to, że rodzice stosowali wobec nich kary cielesne i uważała, że albo nie miało to na nich wpływu, albo miało, ale dobry. Jednakże większość z nich deklaruje, że nie zamierza stosować kar cielesnych wobec własnych dzieci i uważa takie kary fizyczne za mało skuteczne. Interesujące wydaje się to, że niektóre osoby twierdzą, że doświadczone przez nie kary fizyczne miały na nie dobry wpływ, ale jednocześnie są mało skuteczne. Biorąc pod uwagę to, że większość badanych uczniów była w toku wychowania karconą cielesnie, a także to, że najczęstszym przewinieniem, za które byli karani, było nieposłuszeństwo wobec rodziców, możliwe, że część z nich miała do czynienia w swoich rodzinach z autorytarnym stylem wychowania. Co więcej, osoby, które zamierzają stosować w przyszłości kary fizyczne, uważają, że styl ten jest najbardziej odpowiednim stylem wychowawczym. Jednocześnie jednak zwraca uwagę grupa osób, nieliczna, wobec której rodzice nie stosowali żadnych kar – nie tylko cielesnych, ale nawet tłumaczenia czy jakichkolwiek zakazów.

Większość rodziców w wychowaniu swoich dzieci poszukuje metod najbardziej skutecznych, które sprawią, że ich pociecha wyrośnie na mądrego i odpowiedzialnego człowieka. Rodzic, który chce wychować odpowiedzialnego, pewnego siebie i znającego swoją wartość człowieka, powinien korzystać przede wszystkim z nagród, których wartość pedagogiczna jest zdecydowanie większa niż kar. Nie da się jednak uniknąć stosowania kar w zupełności.

Bibliografia

- Fluderska G., Sajkowska M., *Kary fizyczne w dzieciństwie – retrospekcje dorosłych Polaków*, „Dziecko Krzywdzone” 2003, nr 3.
- Jundziłł I., *Nagrody i kary w wychowaniu*, Warszawa 1986.
- Maćkiewicz J., *Przemoc w wychowaniu*, Kraków 2009.
- Niczyporuk D., *Przemoc w kulturze wsi*, „Niebieska Linia” 2004, nr 5; www.pismo.niebieskaLinia.pl.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1982.